

Niedziela Dobrego Pasterza

 IV niedziela wielkanocna rok B 

LITURGIA MSZY ŚWIĘTEJ

Komentarz na wejście

Współczesny świat pokazuje, że przyszło nam żyć w czasach wielkiej niepewności. Brak poczucia bezpieczeństwa, upadek autorytetów moralnych, kryzys rozpadających się rodzin, nieuleczalne choroby sprawiają, że człowiek ginie w codziennym wirze obowiązków. Szerzący się liberalizm, a także źle pojęta wolność niszczy człowieka, jego moralność oraz życie duchowe. Dzisiejszy człowiek i świat potrzebują wzorców, przykładu życia ludzi świętych, którzy pomimo upływu lat pokazują nam, iż świętość można zdobywać. Ciągłe aktualne są słowa wielkiego Polaka św. Jana Pawła II, iż „świętość jest nam dana i zadana”. W dzisiejszej liturgii przychodzi do nas Jezus Chrystus jako Dobry Pasterz i zaprasza nas na drogę powołania życia małżeńskiego, kapłańskiego czy konsekrowanego. Przychodzi do nas Bóg i pyta: czy chcesz być święty? Jeśli tak, to pójdz za Mną. Jaką odpowiedź damy Panu Bogu?

Akt pokuty

- Panie Jezu, który powołujesz nas do świętości, *zmiłuj się nad nami...*
- Chryste, który szukasz owiec zagubionych, *zmiłuj się nad nami...*
- Panie Jezu, który umacniasz nas w powołaniu, *zmiłuj się nad nami...*

Pomoc do refleksji

Ewangelia o Dobrym Pasterzu, zawarta w Ewangelii według św. Jana 10, 1–18, to jeden z najpiękniejszych opisów miłości i troski Jezusa Chrystusa wobec uczniów. Ta przypowieść ukazuje naszego Pana jako Pasterza, który nie tylko zna swoje owce, lecz także jest gotów oddać za nie życie.

Jezus jako Dobry Pasterz jest obrazem niezwyklej troski i miłości Boga wobec nas, Jego owiec. Przypomina nam, że nie jesteśmy pozostawieni samym sobie, ale mamy Pasterza, który dba o nasze dobro.

Jednym z kluczowych aspektów tej Ewangelii jest to, że Dobry Pasterz zna swoje owce, a jego owce znają Jego głos. To ukazuje bliski związek między Jezusem i Jego uczniami. A także zachęta do osobistej relacji z Chrystusem, abyśmy byli w stanie rozpoznać Jego głos w naszym życiu.

Jezus mówi, że jest gotów oddać życie za swoje owce. Pokazuje nam to ogrom Jego oddania i poświęcenia dla nas. Miłość Jezusa nie zna granic. Jest On gotów iść na śmierć, aby nas chronić i zbawić.

Wspaniałym przykładem całkowitego oddania się i pójścia za Jezusem Dobrym Pasterzem jest wietnamski kardynał François-Xavier Nguyen Van Thuan. Urodził się w 1928 r. w Hue, w środkowym Wietnamie. Pochodził z rodziny politycznych przywódców swojego kraju związanych z Kościołem katolickim. W 1953 r. przyjął święcenia kapłańskie, ukończył studia w Rzymie, po których rozpoczął pracę duszpasterską. W 1967 r. został biskupem Nha Trang, a następnie arcybiskupem Sajgonu. 15 sierpnia 1974 r. młody arcybiskup Van Thuan został zaproszony do prezydenckiego Pałacu Niepodległości, a tam aresztowany. Oto kilka wspomnień z jego pobytu w więzieniu. „W czasie mojej długiej udręki, w czasie dziewięciu lat spędzonych w izolacji w celi bez okien, czasami w świetle elektrycznym włączonym bez przerwy przez wiele dni, a czasem w zupełnej ciemności, czułem, że duszę się z gorąca i wilgoci. Czułem, że znajduję się na granicy obłądzenia” – pisał w jednej ze swoich książek. Opowiadał też o gehennie morskiej podróży w ładowni statku, którym przepłynął 1700 km na północ, do nowego więzienia. Gdy wśród półtora tysiąca więźniów rozeszła się wieść, że jednym z nich jest abp Van Thuan, wielu zwróciło się do niego, szukając pociechy. Duchowny niósł im otuchę i rozważał z nimi Mękę Pańską. Statek, którym płynął do kolejnego więzienia, wydał mu się „najpiękniejszą katedrą”, a towarzysze niedoli – powierzonym mu Ludem Bożym. Do więzienia został przywieziony bez żadnych rzeczy osobistych. Wkrótce pozwolono mu zwrócić się do rodziny o absolutnie niezbędne przedmioty, takie jak pasta do zębów i ręczniki. Prosił też o trochę wina, tłumacząc, że potrzebuje lekarstwa na ból brzucha. Rodzina od razu pojęła, o co chodzi. Wkrótce do więzienia została przekazana butelka wina z naklejką: „Lekarstwo na ból

żołądka”. Udało się też przemyścić kilka hostii połamanych na drobniejsze kawałki. „Strażnik zapytał mnie: – Boli cię żołądek? – Tak – odpowiedziałem. – Tu masz trochę lekarstwa” – relacjonował po latach Van Thuan. I wyznał: „Nigdy nie zdołam wyrazić radości, jaka towarzyszyła mi każdego dnia, gdy przy użyciu trzech kropel wina i jednej kropli wody umieszczonych na dłoni odprawiałem Mszę”. Rąbiąc drewno w więzieniu Ving Quang, sporządził sobie, za zgodą strażnika, mały krzyżyk. Z kawałka drutu zdobytego w innym więzieniu dorobił do niego biskupi łańcuch. Z tymi skarbami już nigdy się nie rozstał. Władze więzienne były zaniepokojone jego dobrocią i pozbawioną jakiegokolwiek niechęci postawą wobec pilnujących go funkcjonariuszy, dlatego w obawie przed „zgubnym” wpływem Van Thuana strażników zmieniano co dwa tygodnie. Tylko głęboka wiara w Boga pozwoliła przetrwać kardynałowi okres więzienia i prześladowania. Krocząc za Chrystusem Dobrym Pasterzem, stawał się wzorem i siłą dla innych. Mimo szerzącego się zła kardynał Van Thuan zasiewał miłość i pokój tam, gdzie panowała nienawiść.

*Źródło: <https://www.przewodnik-katolicki.pl/Archiwum/2017/Przewodnik-Katolicki-37-2017/Wiara-i-Kosciol/Nadzieja-po-wietnamsku>

Modlitwa wiernych

Wznieśmy do Pana Boga nasze pokorne prośby i intencje naszych serc.

– Módlmy się za Kościół Boży, w szczególności za wszystkich pasterzy, aby na wzór Jezusa Chrystusa Dobrego Pasterza głosili światu Ewangelię. *Ciebie prosimy...*

– Módlmy się za sprawujących władzę w Polsce i na świecie, aby swoje decyzje opierali na prawie Bożym. *Ciebie prosimy...*

– Módlmy się za wszystkich misjonarzy i misjonarki, aby łaska Ducha Świętego rozpałała ich serca. *Ciebie prosimy...*

– Módlmy się o nowe, liczne i święte powołania do kapłaństwa i życia konsekrowanego, aby nigdy nie brakowało pasterzy na wzór Serca Jezusowego. *Ciebie prosimy...*

– Módlmy się za zmarłych z naszych rodzin, a w sposób szczególny za zmarłych kapłanów i osoby życia konsekrowanego, aby otrzymali wieczną nagrodę w niebie. *Ciebie prosimy...*

– Módlmy się za nas, uczestniczących w świętej liturgii, abyśmy przepełnieni wiarą, nadzieją i miłością mogli z odwagą podążać za Jezusem Dobrym Pasterzem. *Ciebie prosimy...*

Wszechmogący, wieczny Boże, wysłuchaj naszych pokornych prośb, które z wiarą Tobie przedstawiamy, i pozwól nam wiernie podążać za Tobą. Przez Chrystusa, Pana naszego.

Rozesłanie

Chrystus jest Dobrym Pasterzem, który pragnie nas umacniać i prowadzić w naszym codziennym powołaniu. Niech nasze codzienne życie, dobre postępowanie oraz nieustanne propagowanie miłości wokół siebie będą odpowiedzią na Boże zaproszenie do świętego życia.

*ks. Wojciech Jończyk,
diecezja radomska*

